

- Wykonawca ma możliwość stałej, bieżącej weryfikacji stanów obiektów u siebie i w bazie danych ODGiK (tryb on-line).

- Specjalne mechanizmy obsługi zmian i importu danych umożliwiają automatyczne zasilenie bazy danych ODGiK. Pracownik ośrodka jedynie kontroluje opracowanie, a nie zajmuje się „produkcją” obiektów ze współrzędnych lub wykazów i szkiców. W tym miejscu widoczna jest największa korzyść tej technologii – zasób ODGiK jest tworzony przez wykonawcę, a nie przez pracowników ośrodka.

W ten sposób zatoczyliśmy koło. Porucamy do sprawdzonego mechanizmu: wykonawca prac geodezyjnych modyfikuje zasób, a urzędnik dokonuje kontroli jego pracy i ją przyjmuje. Tak samo kiedyś geodeta kartował pierworys, a pracownik ośrodka tylko kontrolował opracowanie. Konieczność powrotu do tej strategii funkcjonowania zasobu jest warunkiem sine qua non właściwego współdziałania ośrodka z wykonawcą, bieżącej aktualizacji baz danych, pracy na odległość. Biorąc zaś pod uwagę automatyzację będącą konsekwencją importu do zasobu numerycznego ODGiK gotowych obiektów, mamy do czynienia ze skróconym do minimum czasem przyjęcia operatu.

Zastosowanie tej lub podobnej technologii stanowi dla ośrodków dokumentacji geodezyjnej „być albo nie być” wobec stale rosnących zadań (szczególnie gdy numerycznie prowadzone są GESUT i mapa zasadnicza) przy jednocześnie malejącej liczbie pracowników.

Na udoskonalenie i masowe zastosowanie technologii wymiany danych znacząco mogłyby wpłynąć odpowiednie przepisy i standaryzacja operatu elektronicznego. Myślę, że oczekują tego zarówno ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, wykonawstwo geodezyjne, jak i producenci oprogramowania. Wszyscy oni śledzą działania GUGiK, licząc na pojawienie się niebawem odpowiednich rozwiązań prawnych.

**Aleksander Danielski,**  
System Info

Opisane w artykule mechanizmy i technologia zostały wypracowane i stworzone w ramach projektu SIT dla Miasta Łodzi – faza IX realizowanego wspólnie przez firmy: System Info i Sygnity. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską. Wiele detali technologicznych mogło zostać zdefiniowanych dzięki współpracy z pracownikami MODGiK w Łodzi i ich zaangażowaniu w projekt. Tą drogą dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do końcowego sukcesu tego przedsięwzięcia.

## GeoMedia i Apollo razem

Firma Intergraph rozbudowała GeoMedia SDI, pakiet oprogramowania do tworzenia i zarządzania infrastrukturą informacyjną przestrzenną, o możliwości aplikacji serwerowej ERDAS Apollo. Jest to zapowiadana wcześniej konsekwencja wchłonięcia w 2010 roku firmy Intergraph przez szwedzką grupę Hexagon (której częścią jest m.in. ERDAS). Dzięki temu zabiegowi pakiet GeoMedia SDI będzie oferował m.in.:

- strumieniowe przesyłanie skompresowanych danych rastrowych przez serwisy ECWP i JPIP,
- obsługę sieciowej usługi przetwarzania rastrowych w standardzie WPS,
- serwowanie danych za pośrednictwem usługi WCS,
- edycję danych zgodnie ze standardem WFS-T,
- dostarczanie wiadomości z odniesieniem



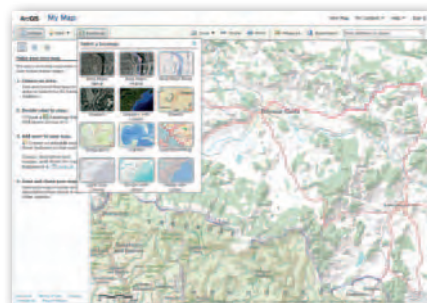
przestrzennym zgodnie ze standardem GeorSS. Z połączenia GeoMedia SDI i ERDAS Apollo korzystają już m.in.: Czeski Urząd Geodezji, Kartografii i Katastru, francuski Narodowy Instytut Geograficzny oraz austriacka służba ruchu lotniczego.

Źródło: Intergraph, JK

### NMT: automatycznie i bez pilota

Belgijska firma Gatewing zaprezentowała oprogramowanie do automatycznego tworzenia modeli terenu i ortofotomap na bazie zdjęć pozyskanych przez bezzałogową maszynę latającą X100. Jak zapewnia Gatewing, dzięki temu, że oprogramowanie i samolot pochodzą od tego samego producenta, aplikacja Stretchout jest intuicyjna w obsłudze i dokładna. Korzystanie z niej nie wymaga więc rozległej wiedzy fotogrametrycznej, a opracowane przez nią dane można łatwo wykorzystać dalej w projektach GIS czy CAD. Aplikacja Stretchout dostępna jest nie tylko w wersji desktop, ale również „w chmurze”. To drugie rozwiązanie umożliwia przesyłanie zdjęć do serwera, który po kilku godzinach zwraca gotowy produkt fotogrametryczny.

Źródło: Gatewing, JK



## Lepsze ArcGIS

W grudniu spółka Esri zaprezentowała nową odsłonę ArcGIS Online – systemu zarządzania danymi przestrzennymi „w chmurze”. W przeglądarce map ArcGIS.com dodano m.in.: możliwość wyszukiwania danych dla obszaru widocznego aktualnie na ekranie, wyświetlanie plików CSV i TXT zawierających współrzędne geograficzne, dodawanie warstw ArcGIS zabezpieczonych hasłem czy rozbudowaną edycję symboliki obiektu. W serwisie poprawiono ponadto obsługę języka HTML 5, co umożliwia tworzenie szybszych aplikacji mapowych. Udoskonalenia wprowadzono także w ArcGIS Explorer Online – aplikacji do przeglądania danych przestrzennych dostępnej w przeglądarce internetowej. W nowej odsłonie umożliwia ona m.in.: wizualizację plików KML, CSV i TXT, dzielenie się mapami za pomocą adresu URL czy wyszukiwanie sygnatur za pomocą słów kluczowych.

Źródło: blog ArcGIS Online, JK

